

Ogólniak

OFICJALNA GAZETKA I LO W WĄGROWCU

Egzemplarz chyba darmowy... jak ostatnio sprawdzałem to tak... Nr 2 (2) – kwiecień 2014



Wiosna. Według wielu to najpiękniejsza pora roku. Teraz już na dobre zamieszkała razem z nami w Wągrowcu. Zapraszam do kolejnego numeru gazetki szkolnej. Przygotowaliśmy wiele atrakcji. Mam mało miejsca, więc będę wymieniał najważniejsze :)

- NOWINKI/NEWSY/AKTUALNOŚCI !! - przewróć stronę :) Są na następnej.
- TEMAT NUMERU! **CO O SZKOLE MYŚLĄ ABSOLWENCI? - BODAJŻE STRONA NR 5 :**)
- WYWIAD —PROF. MAKAREWICZ opowiada o swoich pasjach—muzyce, fizyce i nauczaniu (zaiste piorunująca mieszanka) - zerknij na str. 10
- NAJGŁÓPSZE (błąd zamierzony) ZASADY PRAWNE—wydobyte na światło dzienne na stronie 14
- FOTOSY—chęć być podziwiane na stronie 16
- WAŻNE SPRAWKI!! - czyli co dręczy uczennice Klasztornej—str. 18

Pozdrawiam

Redaktor Naczelny

AKTUALNOŚCI

Działo się, oj... działo... nasi redaktorzy przygotowali wyczerpujące sprawozdania.

DZIEŃ WIOSNY

21 marca w naszej szkole odbył się corocznie organizowany Dzień Wiosny. W tym roku miał on jednak nieco inny charakter, ponieważ związany był z tematyką ekologii i ochrony środowiska.

Na początku młodzież uczestniczyła w wykładzie o nowym systemie gospodarki odpadami komunalnymi w Wągrowcu. Po wykładzie wyznaczone odgórnie osoby wybrały się pod opieką nauczycieli porządkować teren szkoły i najbliższą okolicę.

Później odbyła się zbiórka surowców wtórnych. Razem zebraliśmy ponad 1100 kg makulatury, 11,5 kg puszek aluminiowych, 27 351 sztuk plastikowych nakrętek, 5 795 zużytych baterii oraz 956 płyt CD i DVD.

Natomiast uczniowie z klasy 2D przygotowali interesującą wycieczkę do pobliskiego klasztoru, podczas której dowiedzieli się od zakonników jak oni wykorzystują zasoby wód powierzchniowych. Później na dziedzińcu szkoły odbył się pokaz ekologicznej mody i prezentacja plakatów zachęcających również do oszczędzania wody.

Jury jak i widzowie z zachwytem przyglądali się ekologicznym kreacjom naszych uczniów. Ocena i wybór najlepszych strojów i plakatów była nie lada wyzwaniem dla grona oceniających.

Największą pomysłowością i zdolnościami w tworzeniu eko-stroju wykazała się klasa 1D.

Największą ilość surowców wtórnych zebrała klasa 1C, zajmując I miejsce.

W kategorii na najlepszy plakat zwyciężyła klasa 3D.

Przy pięknej pogodzie, doskonałej oprawie muzycznej i ogromnej ilości śmiechu godnie powitaliśmy wiosnę.



Patrycja Barełkowska

KOLEJNA EDYCJA "PROJEKTU WARSZAWA"

Już kolejny raz młodzież naszej szkoły brała udział w cyklicznym wyjeździe do stolicy w ramach "Projektu Warszawa". Tym razem uczniowie klasy 2B i 2D wraz z opiekunami: p. Szymonem Woźniakiem, Sebastianem Chosińskim i Łukaszem Sielewiczem zwiedzili Centrum Nauki Kopernik, w którym brali udział w zajęciach laboratoryjnych. Podczas warsztatów poznali opracowaną przez polskiego chemika prof. Jana Czochralskiego, metodę wytwarzania dużych i nieskazitelnie czystych kryształów, która umożliwiła globalną rewolucję elektroniczną, jak również zaznajomili się z tajnikami neurobiologii, dzięki której poznali anatomię ludzkiego mózgu.



W godzinach popołudniowych odbyliśmy długi i dla wielu niezapomniany spacer po Warszawie. Wędrując od Placu Zamkowego, przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie, ulice Belwederską i Jana III Sobieskiego zobaczyliśmy wiele cennych miejsc stolicy. Metą naszej wędrowki był długi przez wszystkich wypatrywany Hotel Atos.

Równie ciekawy okazał się drugi dzień wizyty w Warszawie. Rozpoczęliśmy go od Muzeum Powstania Warszawskiego. W godzinach przedpołudniowych zwiedziliśmy również Sejm RP, w którym przysłuchiwaliśmy się obradom Wysokiej Izby, spotkaliśmy się z wicemarszałkiem Jerzym Wenderlichem, a przechadzając się korytarzami mijaliśmy wielu bardziej lub mniej znanych osób.

Na zakończenie wycieczki udaliśmy się do Pałacu Prezydenckiego. Pod bacznym okiem przedstawicielki Kancelarii Prezydenta RP zwiedziliśmy wnętrza Pałacu, w tym kaplicę, Salę Kolumnową, Salę Białą, Salę Chorągwi oraz Ogród Zimowy.

Wycieczka odbyła się w dniach 3-4 kwietnia 2014.

Szymon Woźniak

KANGUR MATEMATYCZNY



Nasi najzdolniejsi matematycy zmierzili się 20 marca (anno domini 2014) z chytrym i niebezpiecznym zwierzęciem, jakim jest .. KANGUR. Ten miał w sobie tę specjalną właściwość, iż był matematyczny.

Całe wyzwanie polegało na rozwiązywaniu zadań matematycznych, wymagających wyjątkowej zdolności logicznego rozumowania i kombinowania.

Znamy już wyniki tego starcia. W konkursie Kangur Matematyczny 2014 najlepiej wypadł Grzegorz Kaszuba (jeden z redaktorów tejże gazetki). Należy mu pogratulować, gdyż jako laureat konkursu otrzymuje w nagrodę wycieczkę do Węgrzech organizowaną pod koniec czerwca. Cała redakcja gratuluje.

FINAŁ LIGI HISTORYCZNEJ

Może pamiętacie, że w poprzednim numerze wspominaliśmy o Lidze Historycznej. Po wielu miesiącach ciężkiej pracy uczestnicy nareszcie dotarli do końca.

Nastąpił on 16 kwietnia. Ich ostatnim zadaniem była prezentacja życiorysu wybranej postaci historycznej.

W finałowym starciu zwyciężył Patryk Wojtecki wraz z Aleksandrem Wielkim (czyżby dopomógł Węzeł Gordyjski?).

Do zwycięstwa potrzebna była nie tylko ogromna wiedza i zdolność „nawigacji” po wodach historii, lecz przede wszystkim pasja i zainteresowanie przedmiotem.

Wszystkim finalistom gratulujemy.



SŁOWIAŃSKIE RECYTACJE

Pewnie niewiele o tym słyszeliście. Dnia 9 kwietnia odbył się konkurs recytatorski w Instytucie Filologii Słowiańskiej w Poznaniu.

Ta recytacja była o tyle wyjątkowa, że uczestnicy musieli zaprezentować wiersz po... „słowiańsku”. W grę wchodziła więc staropolszczyzna i słowiańskie języki obce.

W naszej szkole jedna dziewczyna podjęła to niezwykle wyzwanie.

Kornelia Kuklińska (klasa I D) przygotowała się do konkursu i zdobyła

na nim wyróżnienie. Jej wiersz był w języku rosyjskim. Słyszałem, jak recytuje i muszę przyznać (że nic nie rozumiałem :)) że wiersz był zarecytowany wspaniale.

Gratulujemy Kornelii.



TEMAT NUMERU—NASI ABSOLWENCI

Z okazji zakończenia roku klas III, mamy dla was wywiad z bardzo sympatyczną absolwentką, Aleksandrą Mendlik. Między innymi dowiedcie się jak rozmawiać z nauczycielami, by sobie nie zaszkodzić :D.



Co teraz planujesz, jakie studia wybierasz ?

Odp: Przede mną najdłuższe wakacje w życiu, więc mam zamiar je dobrze wykorzystać, a potem chciałabym być studentką Politechniki Poznańskiej. Jeszcze nie wiem, na jakim kierunku dokładnie, wszystko zależy od tego jak zdam maturę.

Jaka atmosfera panowała w szkole przez te 3 lata ?

Odp: Atmosfera w szkole bywała różna. Raz było lepiej, a raz gorzej, ale generalnie będę miło wspominać te 3 lata. Mam bardzo fajną klasę, z którą się żyłam i to dzięki niej będę dobrze pamiętać tę szkołę.

Czy gdybyś miała drugi raz wybierać, wybrałabyś tą samą szkołę, czy może inną ?

Odp: Gdybym miała drugi raz wybierać, zdecydowanie wybrałabym I LO. Nigdy, nawet przez chwilę nie żałowałam tego, że jestem Klasztorniakiem. Nie zmieniałabym także decyzji o wyborze profilu, mat-fiz był dla mnie idealny. Z doświadczenia wiem, że początki tutaj bywają trudne. Ciężko jest się przyzwyczaić do nowej szkoły, nauczycieli, klasy, ale przede wszystkim nie można się poddawać. Najgorsze jest pierwsze półrocze, a później wszystko staje się łatwiejsze.

Masz jakieś wskazówki dla pierwszych klas (jak dogadywać się z nauczycielami itp.) ?

Odp: Nauczycieli trzeba traktować z szacunkiem, odnosić się w należyty sposób i być w stosunku do nich w porządku. Wtedy możemy liczyć na to samo z ich strony.

Czy będziesz dobrze wspominać tą szkołę ? Co przez te trzy lata utkwiło Ci najbardziej w pamięci (zdarzenie, sytuacja itp.)

Odp: Najlepsze wspomnienia mam zdecydowanie z wycieczek, bardzo miło wspominałam wyjazd w Bieszczady. Dużo się tam wydarzyło, odwiedził nas nawet Jezus (śmiesznie), piękne widoki, dużo zdjęć, które będą pamiątką na całe życie. Kolejnym wspomnieniem jest tegoroczna pielgrzymka do Częstochowy. Zapamiętam też dużo z codziennego życia w szkole, szczególnie lekcje matematyki i fizyki.

Rozmawiały: Agata Rulińska i Marta Jacek

WYWIAD Z JAKUBEM GAJEWSKIM



1. Czy jesteś zadowolony ze swojego wyboru szkoły?

Tak, mój wybór Klasztornej, to jeden z najlepszych wyborów, jakich mogłem dokonać prawie 3 lata temu. Szkoła wiele mnie nauczyła i przeżyłem w niej wiele miłych i fajnych chwil. To samo mogę powiedzieć o ludziach, których tutaj poznałem.

2. Kogo z nauczycieli będziesz najmilej wspominać?

Pierwszym nauczycielem, o którym nie zapomnę nigdy to oczywiście prof. Szymon Woźniak. Jest to chyba jeden z lepszych nauczycieli, który mnie uczył. Ma bardzo życzliwe podejście do przedmiotu, którego uczy i mam naprawdę wiele miłych wspomnień z Profesorem. Z pewnością też wspominać będę dobrze prof. Tomasza Dolatę – mój wychowawca, strasznie wyrozumiały i wyluzowany. Kolejnym nauczycielem, o którym nie zapomnę to z pewnością prof. Sebastian Chosiński. No i prawie zapomniałbym o Prof. Maćkowiakowi. To osoba, która jest według mnie ikoną szkoły pod względem humoru.

3. Czy będziesz się często spotykał ze swoją klasą, gdy już będziesz absolwentem?

Myślę że z niektórymi osobami z klasy na pewno. Wiadomo rozdzieli nas nasze plany, różne miasta, w których będziemy studiować, ale uważam że z pewnymi osobami będę utrzymywać kontakt nadal, ponieważ je bardzo lubię i mamy wiele wspólnych tematów.

4. Co byś zmienił w szkole?

Uważam, że w szkole są pewne rzeczy do zrobienia, ale nie są one konieczne. Obecny dyrektor prof. Szypulski dużo pozmieniał i widać różnice w porównaniu z byłym dyrektorem. Ale jeżeli chodzi o rzeczy nadające się do zmiany, to uważam że radio szkolne to temat do rozmów, tylko za parę dni mnie nie będzie już to dotyczyło. Jeżeli chodzi o nauczycieli- czasami za dużo od nas wymagają, ale robią to po to, żeby dobrze zdali maturę, lecz chciałbym czasami więcej luzu.

5. Co ci się najbardziej kojarzy z Klasztorną?

Są pewne rzeczy i osoby, które kojarzą mi się z Klasztorną. Pierwszymi z nich są fantastyczni ludzie, których tu poznałem. Drugą osobą jest prof. Szymon Woźniak- mój nauczyciel od geografii, którego bardzo cenię. Mógłbym tak wymieniać jeszcze długo J

6. Czujesz dreszczyk przed maturą? Jakiego przedmiotu najbardziej się obawiasz?

Do matury na razie podchodzę dość spokojnie, ale najbardziej obawiam się matematyki, ponieważ nigdy jej nie umiałem i jeżeli zdam to będzie jakiś cud (śmiej). J

7. Jakub, jakie plany na przyszłość? Twoje wymarzone studia?

Jeżeli zdam maturę, to chciałbym iść do szkoły oficerskiej, która znajduje się we Wrocławiu. Od lat zawsze marzyłem o pracy w wojsku. Moim wzorem godnym do i autorytetem zawsze był mój wujek z Warszawy, który jest wojskowym. A gdybym niestety (czego nie życzę sobie ani nikomu innemu) nie zdał matury to pójdę do pracy i skończę szkołę policealną, żeby mieć jakikolwiek zawód albo pójdę do pracy w policji.

Patrycja Bednarska

WYWIAD Z KRYSTIANEM RAKOCYM



1. Od kiedy zaczęła się Twoja przygoda z zaprzęgami ?

Moja przygoda ze sportem psich zaprzęgów zaczęła się gdy miałem 5 lat. Oczywiście na początku nie brałem udziału w wyścigach jako zawodnik, ale przyglądałem się startom mojego taty. Już w wieku 6 lat zacząłem startować w klasie canicross (biegacz + pies). Nieco później, bo dopiero w wieku 11 lat zacząłem startować w klasie D1 (zaprzęg złożony z 2 psów rasy siberian husky). Od 2009 roku specjalizuje się w klasie C1 (zaprzęg złożony z 4 psów rasy siberian husky).

2. Czy wiążesz z tym sportem swoją przyszłość?

Oczywiście, że tak. Nie wyobrażam sobie mojego życia bez psów i sportu zaprzęgowego.

3. Czy ten sport jest drogi i wymaga dużego wkładu pieniężnego?

: Nie ma co ukrywać, że sport psich zaprzęgów nie należy do tanich sportów. Mimo, że Polacy należą do światowej czołówki, nie jesteśmy doceniani, a dofinansowanie dla Polskiego Związku Sportu Psich Zaprzęgów jest niewielkie. W Polsce nacisk jest głównie na piłkę nożną, a inne dyscypliny, w których zdobywamy medale niestety odchodzą na bok.

4. Jak wyglądają Twoje treningi?

W sezonie trenuję około 5 razy w tygodniu. Oprócz treningów z psami staram się dbać także o moją dobrą kondycję. Przy każdym treningu z psami obecny jest mój tata, który mnie wspiera i pomaga.

5. Czy zaprzęgi wymagają ciężkiej pracy?

Trzeba pamiętać, że ten sport wymaga dobrego przygotowania nie tylko psów, ale także samych zawodników. Wymaga to zatem wielu godzin ciężkiej pracy nie tylko na treningach z psami, ale również na indywidualnych treningach maszerów.

6. Ile trwa okres przygotowawczy do zawodów?

Do zawodów przygotowujemy się prawie cały rok. Wykluczamy lato, które stanowi przerwę w sezonie ze względu na niekorzystną dla psów temperaturę).

7. Czy zdarzają się w tym sporcie kontuzje lub wypadki i czy jest ich dużo?

Jest to sport dość niebezpieczny. Wystarczy wyobrazić sobie pędzący zaprzęg z prędkością około 30-35km/h leśnymi ścieżkami. Jak chyba w każdym sporcie zdarzają się kontuzje i wypadki. Trzeba jednak podkreślić, że w tym sporcie najważniejsze jest bezpieczeństwo psów. Wymaga to zatem od zawodnika dużej wprawy i opanowania.

8. Jak to się stało, że trenujesz to, co trenujesz? Masz jakieś osiągnięcia?

: Sportem psich zaprzęgów „zaraziłem” się od mojego taty. Wszystko zaczęło się od zakupu pierwszego psa rasy siberian husky (19 lat temu). Z czasem pojawiały się kolejne i tak powiększało się stado – obecnie mam 11 psów. Zdobyłem Mistrzowską Międzynarodową Klasę Sportową i należę do Kadry Narodowej PZSPZ. Jestem także wielokrotnym zdobywcą Pucharu Polski w klasie C1. Do moich ostatnich osiągnięć można zaliczyć:

- Brąz na Mistrzostwach Europy 2012
- Srebro na Mistrzostwach Francji 2013
- Pierwsze miejsce w Pucharze Polski Dryland 2013 (wszystkie te osiągnięcia w klasie C1)

Przygotowały: Agata Rulińska i Marta Jacek

WYWIAD SPECJALNY

Wywiad z prof. Rufinem Makarewiczem, dyrektorem Instytutu Akustyki UAM – specjalnym gościem Powiatowych Dni Nauki, które odbyły się w naszej szkole.



Red .- **Panie Profesorze, pochodzi Pan z Bydgoszczy. Jak wspomina Pan swoją szkołę średnią?**

Prof. - Wspominam bardzo dobrze. To było VI Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich. Zawdzięczam bardzo wiele nauczycielom, którzy uczyli mnie matematyki i fizyki. Szczególnie panu profesorowi Wernerowskiemu , mojemu fizykowi. To on rozbudził we mnie pasję do tego przedmiotu. Dzięki niemu zacząłem studiować w Poznaniu. Tak , jak Jan Paweł II mówił: „Tu, w Wadowicach wszystko się zaczęło” , tak ja, żartując mogę powiedzieć: Tutaj, przy Staszica 4 wszystko się zaczęło.

Red. – Co najbardziej interesuje Pana w fizyce? I dlaczego akustyka?

Prof. - Fizyka jest bardziej wymierna niż , np. nauki humanistyczne czy działalność artystyczna. Jeśli ja teraz zajmuję się turbinami wiatrowymi, to znając kryteria „dobrej roboty” , wiem, jak je spełnić, by zyskać uznanie. A akustyka, bo mechanika kwantowa, z którą zetknąłem się na III roku studiów, wydawała mi się nielogiczna. Postanowiłem zająć się akustyką ze względu na to, że jest bliższa życiu. Poza tym interesuję się muzyką. Moja praca magisterska dotyczyła mechaniki struny.

Red. – **Czy lubi Pan pracować z młodzieżą?**

Prof. – Jak już mówiłem podczas wykładu, mam z tej pracy wielką przyjemność. To dlatego, że dzielę się z innymi tym, co mam w głowie. Podejrzewam, że gdybym miał więcej wykładów, czy byłbym, np. nauczycielem w szkole średniej, to mógłbym być zmęczony, ale póki co nauczanie sprawia mi radość.

Red. – **Od ilu lat jest Pan wykładowcą?**

Prof.. – Zacząłem pracować na uniwersytecie w 1974 roku. Zaraz po doktoracie, więc minęło już 40 lat.

Red. – **Czy na przestrzeni tych lat, młodzież bardzo się zmieniła?**

Prof. – Hm..., czy się zmieniła? Mogę zażartować, że dawniej studenci na pewno gorzej jedli. Niestety nie można było wyjeżdżać za granicę. Przynajmniej, szanse wyjazdu były marne. Tak samo było z pracą za granicą. Dziś, np. dzięki programowi „Erasmus” można studiować w różnych krajach. A to sprawia, że studenci są inni, bardziej pewni siebie.

Red. – **Czy podoba się Panu pomysł Powiatowych Dni Nauki?**

Prof. – To bardzo dobry pomysł. Ważne jest, że koncentruje uwagę na wybranych dziedzinach. Może ktoś, kto na co dzień nie interesuje się fizyką, przy okazji takich spotkań może zauważyć coś ciekawego, co go zainteresuje. Oprócz tego, takie imprezy działają mobilizująco na tych, którzy są w nie zaangażowani.

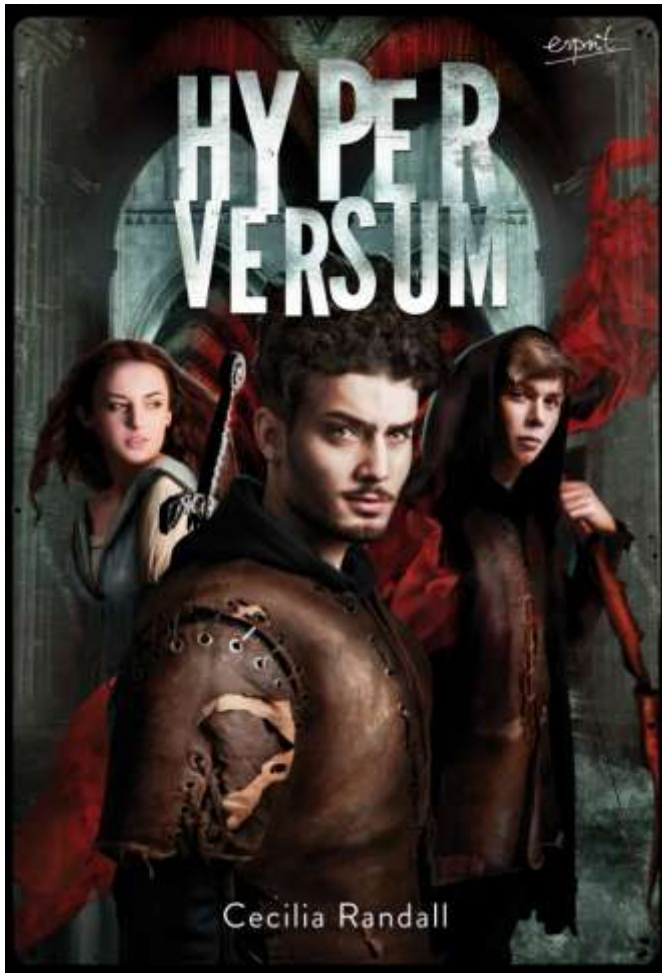
Red. – Dziękujemy bardzo za spotkanie.

Rozmawiali: Agata Rulińska i Piotr Patelski

RECENZJE

Rywalizacja między książkami a filmami trwa. Nasi redaktorzy postarają się przekonać was do swojego zdania.

zdjęcie: www.esprit.com.pl



Cecilia Randall - Hyperversum

Czy gry komputerowe to twoje drugie życie? Zastanawiałeś się, co by było, gdybyś jakimś „cudem” przeniół się do innego, wirtualnego świata? Jak byś się zachował? Czy poradziłbyś sobie?

Na te pytania sześćoro przyjaciół nie zdążyło nawet odpowiedzieć.

Podczas awarii systemu zostali wciągnięci w grę stworzoną przez nich samych - Hyperversum.

W jednej chwili stali się tymi samymi bohaterami, którymi wcześniej kierowali myszką. Cofnęli się o kilkaset lat do średniowiecznej Francji, by tam odbyć przygodę swojego życia.

Jak sobie poradzą? Czy trudno będzie się im przyzwyczaić do średniowiecznej rzeczywistości? Co ich tam spotka – sława czy śmierć? A przede wszystkim – czy kiedykolwiek wrócą do domu?

Hyperversum to fantastyczna opowieść o przyjaźni, miłości, dojrzewaniu i pokonywaniu własnych słabości. Wciągająca fabuła, która trzyma w napięciu sprawi, że Ty sam wejdiesz do ich świata, będziesz przebywał z nimi i kibicował. Polecam zagorzałym graczom RPG i wszystkim zafascynowanym średniowieczem.

Natalia Nowaczewska

„Now is good”



„Now is good” to film wyreżyserowany przez Ol’a Parker’a na podstawie powieści Jenny Downham „Zanim umrę”. Dramat ten został nakręcony w Wielkiej Brytanii. Główną rolę gra Dakota Fanning, w filmie Tessa Scott. Bohaterka jest śmiertelnie chora na białaczkę. Postanawia przeżyć szybkie dorastanie w czasie, który jej pozostał. Tworzy listę z rzeczami do zrobienia, na której znajduje się między innymi utrata dziewictwa i spróbowanie narkotyków.

Z pomocą sąsiada Adama (Jeremy Irvine) zabiera się za realizację rzeczy, które zawsze chciała zrobić. Pewnego dnia jej zwykła znajomość z sąsiadem przeradza się w miłość. Para spędza jak najwięcej czasu razem. Są dla siebie wsparciem, próbują wykorzystywać każdą sekundę życia. Jednym z najbardziej wzruszających momentów w filmie jest poświęcenie ojca dla córki, który jest z nią w najtrudniejszych momentach i próbuje ją uratować, pomimo, że nie ma ratunku. Tessa

przegrywa walkę z chorobą, która zaczyna atakować wszystkie jej narządy.

„Now is good” opowiada o dość trudnej sytuacji dla każdego nastolatka, który pełen ciekawości świata i żądny doświadczeń, zostaje niestety skazany na życie w nieustannym cierpieniu.

Opracowały: Patrycja Bednarska oraz Marika Babiaczyk

„Dura lex, sed lex”

Prawo to zbiór podstawowych zasad, które są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania kraju – określają, jakie czyny są zabronione, zapewniając obywatelom bezpieczeństwo i porządek.

Istnieją jednak przepisy prawa, bez których z pewnością można by sobie poradzić. Najdziwniejsze z nich obowiązują w krajach anglosaskich, w których obowiązuje common law – system prawa precedensowego. Polega on na tym, że źródłem prawa są bezpośrednio wyroki sądów – sędzia przy ustanawianiu wyroku bazuje na analogicznych sprawach z przeszłości.

Powstałe w ten sposób przepisy są kazuistyczne, tzn. nie przedstawiają uniwersalnych zasad, ale skupiają się na szczegółowych przypadkach. W zabawne przepisy najbardziej obfitują Stany Zjednoczone (spowodowane jest to ogromnym zróżnicowaniem praw, indywidualnych dla każdego stanu):

- W stanie Oklahoma uczniom nie wolno **rzucić czarów na nauczycieli**,
- W Oklahomie nie wolno również **stroić dziwnych min do psa**,
- Na Alasce zabronione jest **budzenie niedźwiedzi ze snu zimowego** w celu zrobienia im fotografii,
- W miejscowości Fairbanks na Alasce nie wolno **częstować myszy wódką** (niestety przepis nie wspomina o żadnych innych napojach alkoholowych, co znacznie utrudnia walkę z bestialskimi zbrodniarzami rozpijającymi gryzonie) ,
- Myszy mają swoje prawa również w Kalifornii, gdzie ludziom bez uprawnień myśliwskich nie wolno stawiać na nie pułapek – zapewnia im to „obsługę” na najwyższym poziomie,
- W stanie Alabama nie wolno **grać w domino w niedzielę** (tylko dlaczego?),
- W mieście Gary w stanie Indiana obowiązuje zakaz chodzenia do teatru przed godziną szesnastą po zjedzeniu czosnku,
- W Waszyngtonie zakazany jest **seks z dziewicą** (demografia wyraźnie pokazuje, że prawo to jest nagminnie łamane)

Wcześniej wymienione prawa nie są oczywiście egzekwowane i nie przykładają się do nich wagi (choć może szerzenie alkoholizmu wśród myszy nie jest zbyt etyczne, postępowanie to nie skazałoby nikogo na społeczne potępienie).

Formalnie obowiązują one jednak do czasu ich oficjalnego unieważnienia.

Do niedawna, na przykład, obowiązywał zakaz umierania w budynku brytyjskiego parlamentu.

Nie tylko kraje anglosaskie mają dziwne przepisy.:

- We Francji **nie wolno dać świni na imię Napoleon** (prawo to jest prawdopodobnie odpowiedzią na powstałą w czasie II wojny światowej, a wydaną po jej zakończeniu powieść George'a Orwella pod tytułem „Folwark zwierzęcy” – jej głównym bohaterem jest właśnie świnia Napoleon, która we francuskiej wersji powieści wabi się Cezar).
- W Chinach przez wiele lat można było mieć tylko jedno dziecko, za każde następne płacono się ogromną grzywnę. Obecnie – w związku ze starzeniem się chińskiego społeczeństwa – polityka demograficzna została złagodzona i można mieć dwoje dzieci, jeśli przynajmniej jeden z rodziców jest jedynakiem.
- W Grecji, a konkretnie w Atenach, można stracić prawo jazdy za prowadzenie samochodu w **stroju kąpielowym**.
- W Arabii Saudyjskiej otrzymanie pomocy medycznej kobietom utrudnia prawo, według którego **mężczyzna nie może badać kobiety** i na odwrót... przy czym kobietom w ogóle nie wolno być lekarzami.

TWÓRCZOŚĆ – Ewelina Szczaniecka

Nazywam się Ewelina Szczaniecka i chodzę do klasy 1C. Chciałabym wam opowiedzieć o mojej pasji, którą jest fotografia.

Wszystko zaczęło się już w szkole podstawowej, kiedy to moją koleżankę i mnie zaczęły fascynować różne zdjęcia w Internecie. Pomyślałyśmy, że my też możemy takie robić.

Po krótkim upływie czasu dostałam swoją, pierwszą lustrzaną cyfrową. Na początku były to fotografie: natury, zwierząt, a także krajobrazu. Z upływem czasu zaczęłam fotografować ludzi i jest tak, aż do dziś.



Uwielbiam wykonywać fotografię portretową w plenerze, ponieważ ludzka twarz jest naprawdę bardzo fascynująca i pełna tajemnic. Kiedyś zapytano mnie czy praca z drugą osobą może być trudna? Uważam, że nie. Wszystko zależy od tego czy jesteśmy otwarci na nowe znajomości oraz od naszego indywidualnego podejścia do drugiej osoby.

Pomysły przychodzą mi same do głowy, a także czasem podpatrzę coś na różnych stronach fotograficznych. Moje prace umieszczam na swojej stronie internetowej na Facebooku oraz na blogu fotograficznym (www.eweel.flog.pl).



Dzięki fotografii mam możliwość wyrażania siebie, mojej osobowości oraz po prostu mogę robić to co sprawia mi największą radość.

Mam nadzieję, że dalej będę mogła rozwijać się w tym kierunku i efekty mojej pracy będą namacalne.

Przygotowała:
Daria Andrzejewska

FELIETON

Natchnienie spłynęło z góry na naszą redaktorę.. I postanowiła napisać felieton! Prezentujemy jej dzieło.

Być może to początek pięknego cyklu :)

WAŻNE SPRAWKI!!

Mydlenie oczu na Klasztornej!

Jaką tajemnicę kryje damska łazienka? Pytanie zabawne, lecz ubikacja w nowej części szkoły skrywa sekret.

Na początku roku szkolnego byłam zaskoczona i zdegustowana brakiem mydła w największej, szkolnej ubikacji. Po jakimś czasie doszłam do zaskakującego odkrycia! Otóż mydło w łazience jest i było! Fakt szokujący! Pozornie mogłoby się wydawać, że w automatach nie ma środka do dezynfekcji rąk, ponieważ gdy naciskamy na niektóre z nich mydło nie sływa. Znajduje się ono jednak w owych urządzeniach. Można to łatwo sprawdzić podnosząc wieko do góry.

Przeprowadziłam w tym względzie szczegółowe badania i odkryłam, że na 9 automatów, 2 działają prawidłowo, w 2 nie ma mydła, a 5 jest zepsutych, ale mydło w nich jest.

Drogie licealistki, nie psiooczmy na brak mydła! Tylko na zepsuty sprzęt! Liczymy na naprawienie uszkodzonych automatów, by już nigdy nikogo nie wprowadzały w błąd.

Józefina Sprawka



SUCHAR

Lepiej przynieście wodę... będzie tak sucho że jeszcze stanie
Wam się krzywda.

Dlaczego beton nie chodzi do pracy?
Bo go wylali.

Na imprezie blondynka pyta się chłopaka:

- Skąd jesteś?
- Przemysł
- Przemyślałam i dalej nie wiem.

Anglik w hotelu z kolegą zamawiają herbatę do pokoju:

-Two tea to room two

Facet z recepcji:

-Parampampam

CYTATOZA

Czyli kolejna porcja cytatów, które mam nadzieję, że wydadzą Wam się śmieszne.

"Eee, teraz to już wyszedłeś na inne pole, z tą krową razem „

Uczeń: Specjalnością tego poety były pieśni...

Nauczyciel: O! Specjalita de la fita! Tak jak jajka na boczku!

„Konkurowanie z konkurencją”

„Zbijać cenę za wszelką cenę”

„Żona.. To jest gorsze, kochani niż ZUS”

„I to specjalnie mówię Nam! Młodym Polakom! (O! Siebie też zaliczyłem do młodych!)

Redakcja: Piotr Patelski (redaktor naczelny-nachalny), Daria Andrzejewska, Marta Jacek, Grzegorz Kaszuba, Agata Rulińska, Józefina Sprawka, Patrycja Barełkowska, Anika Kaźmierczak, Natalia Nowaczewska, Ewelina Piotrowicz, , pan Szymon Woźniak.

Opiekun: pani Beata Woźniak.